

KATARZYNA JĘDRZEJCZYK-KULINIAK | Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych  
im. gen. Tadeusza Kościuszki, Polska

## Wymiary antagonizowania się kultur. Sekurytyzacja kryzysu migracyjnego

Dimensions of the antagonizing of cultures.  
Securitization of the migration crisis

### Streszczenie

Obiektywne zjawiska takie jak procesy globalizacji i migracji międzynarodowych kreują nową sytuację, wobec której stanowisko zajmują społeczeństwa i państwa. Rodzi to szereg wyzwań na poziomie funkcjonowania współczesnych, pluralistycznych zbiorowości ludzkich w kontekście kultury. Kultura może być czynnikiem antagonizującym, gdy konfrontuje się z odmiennym systemem kulturowym, jak i jednoczącym zbiorowość wokół wspólnie podzielanych wartości odrębnych od przekonań innej grupy. Wydarzenie rozgrywające się w Europie będące skutkiem masowych migracji z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu (MENA) po arabskiej wiośnie rodzą pytania o percepcję bezpieczeństwa społeczeństw zachodnich. Artykuł ten dotyczy kwestii sekurytyzacji zjawiska migracji, określanej jako kryzys migracyjny a jego celem jest analiza kulturowych aspektów funkcjonowania w jednej przestrzeni społeczno-politycznej grup utożsamiających się z różnymi wartościami, kulturą i religią oraz refleksja nad tego potencjalnymi skutkami. Sekurytyzacja jest, według szkoły kopenhaskiej intersubiektywnym procesem włączania określonych tematów do sfery bezpieczeństwa. Niekontrolowany napływ przybyszów rodzi problemy związane z ich ulokowaniem, wchłonięciem przez społeczeństwo, zabezpieczeniem socjalnym. Obawy te mają swoje racjonalne podstawy, lecz działania pod wpływem ksenofobicznych nastrojów, populistycznych haseł, stereotypów nie rozładują napięcia, lecz powodują eskalację nastrojów antyimigranckich i konflikt w wymiarze kulturowym. Kontekst heterogeniczności kulturowej traktowany jest jako broń polityczna, wykorzystywany jest przez populistów, którzy w zróżnicowaniu i dynamice kultury upatrują zagrożenie dla tożsamości i bezpieczeństwa społeczeństw europejskich.

Słowa kluczowe: globalizacja, migracje, sekurytyzacja, kultura, islam, konflikt

## Abstract

The objective phenomena such as the processes of globalization and international migration create new situation, toward which societies and states need to take a stand. This situation raises a number of challenges on the level of the functioning of modern, pluralistic communities in the context of human culture. Culture can be a factor of antagonism when it is confronted with different cultural system, at the same time culture unifies community around shared values separates from the beliefs of another group. The events taking place in the Europe being an effect of mass migration from the North Africa and the Middle East (MENA) after the Arab Spring raises questions about the perception of the security in Western societies. This paper concerns the issue of securitization of the migration phenomenon, known as a migration crisis. Its aim is to analyze the cultural aspects of the cooperation of the groups identifying with different values, culture and religion and reflection on the potential effects of this. Securitization is, according to the Copenhagen School of inter-subjective process of turning certain subjects do the sphere of security. The uncontrolled influx of newcomers lay down the problems associated with their location, absorption by society, and the social security. These concerns have their rational basics, but acting under the influence of xenophobic, populist slogans, and stereotypes do not discharge voltage, but cause an escalation of anti-immigrant sentiment and the conflict in the cultural dimension. Cultural heterogeneity is treated as a political weapon, it is used by the populists, who have perceive diversified and dynamic culture as a threat to the identity and security of European societies.

Keywords: globalization, migration, securitization, culture, Islam, conflict

Zjawiska takie jak procesy globalizacji i towarzyszące im migracje międzynarodowe kreują nową sytuację zarówno dla społeczeństw, państw oraz regionów świata. Rodzi to szereg wyzwań na poziomie funkcjonowania współczesnych, pluralistycznych zbiorowości ludzkich w kontekście kultury. Kultura może być czynnikiem antagonizującym, gdy konfrontuje się z odmiennym systemem kulturowym, jak i jednoczącym zbiorowość wokół wspólnie podzielanych wartości, kiedy widoczna staje się odrębność od przekonań, zachowań, sposobu życia innej grupy. Przepływ idei, wzorców i modeli relacji międzyludzkich budzi obawy wspólnot, których źródłem są zachowania innych, niekiedy ujmowanych w kategorii „obcych”, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę brak równowagi, asymetrię przepływów kulturowych, która dzięki zintensyfikowanym kontaktom doby globalizacji przybiera na sile. Niewiele jest państw na kontynencie europejskim, które nie doświadczają wielokulturowości. Sytuacja wielokulturowości ma niekiedy charakter wymuszony, różnorodność kulturowa traktowana bywa jako zagrożenie, stąd też zasadnicze jest pytanie, dlaczego sytuacja migracyjna generująca zwiększoną różnorodność w ramach określonej przestrzeni stała się ściśle związana z bezpieczeństwem? Na czym polega specyfika sekurytyzacji migracji? Czy wynika to przemian zachodzących w społeczeństwach zachodnich będących pochodną końca państwa dobrobytu (welfare state), kryzysu ekonomicznego, wzrostu tendencji populistycznych i nacjonalistycznych? Od końca 2014 r. gdy przemieszczania się ludności na kontynent europejski przybrało na sile, w wypowiedziach polityków, publicystów, ale i samych Europejczyków zauważalne były dwie tendencje. Przede wszystkim pojawiło się określenie kryzys uchodźczy,

na określenie sytuacji humanitarnej, druga zaś to tendencja ściśle utożsamiała figurę uchodźcy z zagrożeniem dla funkcjonowania państw Starego Kontynentu.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że europejski kryzys związany z masową migracją, to w istocie kilka nakładających się na siebie kryzysów. Przez pryzmat zmian demograficznych jest to kryzys migracyjny, spowodowany wzmożoną, nie do końca kontrolowaną i legalną ruchliwością do państw Unii Europejskiej. W aspekcie statusu prawnomiędzynarodowego osób próbujących przedostać się przez strefę Schengen jest to kryzys uchodźczy. Zintensyfikowane ruchy w basenie Morza Śródziemnego spowodowały również kryzys polityki azyłowej, rozbieżności pomiędzy państwami (zarysowana wyraźnie tzw. koalicja niechętnych, w skład której wchodziły Węgry, Polska, Cechy i Słowacja, a w 2016 roku dołączyła do nich Austria) i głębokie podziały państw unijnych. Jest to także kryzys humanitarny, którego symbolem są nielegalne obozowiska imigrantów, ich warunki bytowe. Należy przy tym mieć na uwadze, opisywane zjawiska dotyczą w różnym stopniu państw europejskich, co skutkuje odmiennymi reakcjami na tę sytuację.

Poniższy artykuł składa się z trzech głównych części. Pierwsza przedstawia specyfikę procesów migracji w epoce globalizacji, statystyki dotyczące liczebności współczesnych migrantów na podstawie badań opracowanych przez Pew Research Centre, Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców oraz unijną agencję strzegącą granic Frontex. Omówiono także charakter procesów migracyjnych oraz przyczyny opuszczania miejsca zamieszkania. Część druga stanowi teoretyczną podbudowę, w której wyjaśniono podejście kopenhaskiej szkoły stosunków międzynarodowych do przemian w definiowaniu pojęcia bezpieczeństwa międzynarodowego po rozpadzie bipolarnego systemu międzynarodowego. Zarys teorii sekurytyzacji służy wyjaśnieniu, dlaczego migracje międzynarodowe zostały przesunięte z kategorii wyzwań, do kategorii zagrożeń. Trzecia część analizuje znaczenie sekurytyzacji migracji w eskalacji napięć i antagonizmów pomiędzy rdzennymi Europejczykami a imigrantami. Ruchy nacjonalistyczne i ugrupowania populistyczne bazując na strachu przed przybyszami, obcymi, którzy reprezentują inną kulturę rosną w siłę na całym kontynencie. W zakończeniu podjęta zostanie próba wskazania istotności wyjścia poza stereotypowe ujmowanie migrantów, głównie wyznawców islamu, gdyż wzajemnie nakręcająca się spirala strachu i niechęci prowadzi do radykalizacji obu stron zaostrażając sytuację konfliktową i stając się samospełniającym się proroctwem o nieuchronności zderzenia cywilizacji.

## Globalne migracje

W ostatnich latach miliony ludzi zmieniło swoje miejsce zamieszkania przenosząc się do innych krajów. Niektórzy z nich emigrowali dobrowolnie, poszukując lepszego życia. Inni zostali zmuszeni do opuszczenia domów w wyniku zawirowań politycznych, prześladowań czy konfliktów. Gdyby wszyscy międzynarodowi migranci (osoby mieszkające w kraju, który jest różny od kraju lub terytorium urodzenia), przebywali w jednym państwie, wówczas byłby to piąty co do wielkości kraj na świecie, o populacji liczącej około 224 miliony. Międzynarodowi migranci stanowią około 3,3% wszystkich

mieszkańców globu i wywodzą się państw o średnich lub niskich dochodach w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Najwięcej osób opuszczających domy wywodzi się z Indii (15,6 mln), Meksyku (12,3 mln), Rosji (10,6 mln), Chin (9,5 mln) oraz Bangladeszu (7,5 mln). Emigranci są rozproszeni po całej kuli ziemskiej, a czołowe kraje przyjmujące to Stany Zjednoczone (46,6 mln), Niemcy (12,0 mln), Rosja (11,6 mln), Arabia Saudyjska (10,2 mln) i Wielka Brytania (8,5 mln). W kategorii liczb bezwzględnych międzynarodowe przepływy migracyjne uległy zwiększeniu, jednak w mniejszym stopniu stanowi to udział w populacji świata. Bezwzględna liczba migrantów międzynarodowych znacznie wzrosła w ostatnich 50 latach, od około 79 milionów w 1960 roku, do prawie 250 milionów w 2015 roku, co stanowi skok o 200%. Ale jednocześnie liczba ludności na świecie zwiększyła się w analogicznym czasie z 3 do 7,3 mld, co oznacza, że w 1960 roku 2,6% populacji żyła poza krajem urodzenia, obecnie zaś 3,3%. Jednocześnie prawie 97% ludności nie opuściła granic i miejsca swego urodzenia. Wśród regionów świata najszybciej rosnącą populację osób migrujących odnotowano na Bliskim Wschodzie. Dotyczy to międzynarodowych migracji, jak i wewnętrznych przesiedleń. W ciągu dekady liczba ta podwoiła się z 25 do 54 milionów w 2015 roku. Wpływ na to miała niestabilna sytuacja wewnętrzna, przemiany polityczne po arabskiej wiosnie, jak też rozwój organizacji terrorystycznej jaką jest tzw. Państwo Islamskie (Connor, 2016). Wśród wszystkich międzynarodowych migrantów uchodźcy stanowią jedynie 8%. Termin uchodźca oznacza osobę (...) która żywi uzasadnioną obawę przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub poglądów politycznych, znajduje się poza terytorium kraju, którego jest obywatelem, i – z powodu tych obaw – nie chce lub nie może do tego kraju powrócić, co odpowiada definicji uchodźcy zawartej w konwencji genewskiej z 28 lipca 1951 roku, która dotyczyła statusu uchodźców oraz dołączonym protokole nowojorskim z 31 stycznia 1967 roku. Osoby opuszczające miejsce stałego pobytu z innych pobudek określane są jako migranci (Konwencja Genewska, 1951). Według Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) w 2015 roku około 16 milionów osób zostało zmuszonych do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania, a obecnie ponad 60 mln osób zostało przymusowo wysiedlonych, a prawie dwie trzecie (63%) wysiedlonej ludności nadal żyje w kraju swojego pochodzenia. Do UE według danych Frontexu przybyło w 2015 roku ponad 1 milion ludzi, a w roku kolejnym wykryto 511 tysięcy nielegalnych przekroczeń granicy, co odpowiada 382 tysiącom przybyszów z Północnej Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji. Rekordowy pod względem liczby osób ubiegających się o azyl w Unii Europejskiej, Norwegii i Szwajcarii był rok 2015 roku (Frontex, 2016). Liczba złożonych wniosków sięgnęła 1,3 miliona (UNCHR, 2015). Wnioski składali głównie obywatele Syrii, Somalii i Iraku, ale wśród imigrantów są również mieszkańcy Libii, Sudanu, Pakistanu, Nigerii, Somalii czy Erytrei.

We współczesnych ruchach migracyjnych według S. Castlesa i M.J. Millera można wyróżnić pewne tendencje. Pierwsza z nich odnosi się do zjawiska globalizacji migracji. Zwiększa się intensywność przepływów oraz ich różnorodność. W tym samym czasie coraz więcej krajów doświadcza przepływów migracyjnych. Sami zaś imigranci pochodzący z różnych zakątków globu o odmiennych uwarunkowaniach gospodarczych, społecznych i kulturowych cechują się zróżnicowaniem pod względem wykształcenia statusu społecznego, wieku. Kraje przyjmujące doświadczają jednocześnie

wielu kategorii imigrantów, istnieje zatem konieczność kształtowania odpowiednich polityk migracyjnych. Kolejna tendencja związana jest ze wzrostem liczebności migrujących kobiet. Jednocześnie zjawisko migracji zostało upolitycznione na poziomie polityki wewnętrznej państwa, ale również na poziomie międzynarodowym (Castles, Miller, 2011, s. 26–29).

Emigracja należy do głównych mechanizmów kształtowania relacji między zbiorowościami ludzkimi, jest jedną z głównych form kontaktu kulturowego, stając się we współczesnym świecie, także w Europie głównym sposobem powstawania społeczeństw pluralistycznych (Paleczny, 2001, s. 12) Część ludzi wędrowała zawsze. Zjawisko to może przybierać większą lub mniejszą skalę, ale będzie ciągle obecne. Procesy migracji ze względu na swoją żywiołowość niezwykle trudno podlegają regulacjom. Ich przyczyn należy poszukiwać w konfliktach zbrojnych, wojnach prześladowaniach ze względu na poglądy politycznych, przynależność do grup religijnych i etnicznych, łamaniu praw człowieka, ale także w niewydolności systemów gospodarczych i społecznych poszczególnych państw i regionów, które prowadzą do biedy i braku perspektyw życiowych, także w czynnikach związanych z degradacją środowiska naturalnego i kataklizmach.

Migracje polegają na trwałym lub czasowym opuszczeniu miejsca stałego pobytu i przemieszczeniu się w inne miejsce. Ta ogólna definicja migracji nie uwzględnia złożoności i dynamizmu zjawiska. Wielość typologii migracji starając się uchwycić istotę zjawiska dzieli je na dobrowolne i przymusowe, zewnętrzne, międzynarodowe o różnorodnym zasięgu i wewnętrzne (w obrębie jednego państwa), uregulowane i nieuregulowane (określane także jako nielegalne), okresowe (krótkotrwałe), stałe i wahadłowe, także migracje łańcuchowe pociągające za sobą osiedlanie się określonych grup w jednym miejscu (Kraszewski 2003; Kubiak, Slany 1999; Okólski 2001; Sakson 2004). Niezależnie od swej formy i przyczyn (zob. Tabela 1), migracje zawsze wiążą się z opuszczeniem dotychczasowego miejsca zamieszkania i rozpoczęciem funkcjonowania w odmiennym otoczeniu.

**Tabela 1.** Motywy migracji

	<b>Czynniki wypychające (push factors)</b>	<b>Czynniki przyciągające (pull factors)</b>
Ekonomiczne i demograficzne	ubóstwo, bezrobocie, niskie płace, wysoki przyrost naturalny, brak podstawowej opieki medycznej, braki w systemie edukacji	perspektywy wyższych zarobków, perspektywy poprawy standardu życia, rozwój osobisty lub zawodowy
Polityczne	konflikty, niebezpieczeństwo, przemoc, korupcja, łamanie praw człowieka	poczucie bezpieczeństwa, wolność polityczna
Społeczne i kulturowe	dyskryminacja wynikająca ze względów etnicznych, religijnych	łączenie rodzin, migracja do kraju przodków, brak zjawiska dyskryminacji

Źródło: Mansoor A. Quillin B. 2006 (ed.). *Migration and Remittances. Easter Europe and the former Soviet Union*, Waszyngton: Bank Światowy, s. 7.

Przykładem ilustrującym żywiłość migracji i złożoność motywów jest kryzys migracyjny z lat 2015–2016, który dotyka europejskie państwa przyjmujące, wpływa też na sytuację wewnętrzną państw, z których masowo emigrują mieszkańcy. Jego konsekwencje wpływają także na społeczność międzynarodową. Należy traktować ten wzmożony ruch migracyjny w kategorii migracji niedobrowolnych, mimo, że do Unii Europejskiej przybywają głównie imigranci ekonomiczni, zaś uchodźcy i inne osoby wymagające ochrony stanowią mniejszość, co jest ogólnosiątkową tendencją. Za Anną Potyrałą należy przyjąć, że ruchy migracyjne obejmujące uchodźców mają charakter przemieszczeń przymusowych, natomiast te, dotyczące imigrantów ekonomicznych uznawane są za przemieszczenie wymuszone jedynie w przypadku, gdy decyzja o wyjeździe wynika z nie pobudek społeczno-ekonomicznych a z uzasadnionej obawy o życie (Potyrała, 2016, s. 299).

## Hannibal ante portas

Intensywność przemian na arenie międzynarodowej, zwiększenie współzależności i wzmożenie kontaktów pomiędzy państwami i społeczeństwami po rozpadzie bipolarnego systemu międzynarodowego, wymogły konieczność szerokiego przededefiniowaniu zakresu bezpieczeństwa w wymiarze przedmiotowym i podmiotowym uwzględnienia pozamilitarnych czynników je warunkujących (Kuźniar, 2003, s. 108). Jedną z płaszczyzn bezpieczeństwa związana jest z obecnością czynnika kulturowego w stosunkach międzynarodowych. Zagadnienia związane z tożsamością kulturową, miejscem religii w przestrzeni publicznej, ochroną wartości kulturowych danych społeczności zyskują na znaczeniu w XXI wieku. Zagadnienia bezpieczeństwa związane są ze zjawiskiem migracji poprzez teoretyczne narzędzie jakim jest sekurytyzacja. Przedmiotem badań jest tu bezpieczeństwo rozumiane nie jako pojęcie obiektywne, lecz posiadający intersubiektywny charakter proces włączania niektórych zagadnień do sfery bezpieczeństwa (Fijałkowski, 2012, ss. 150–151). Pojęcie sekurytyzacji zostało wprowadzone przez szkołę kopenhaską, którą reprezentują Barry Buzan, Ole Waever i Jaap de Wilde. W przeciwieństwie do tradycyjnego ujmowania bezpieczeństwa szkoła kopenhaska sugeruje rozszerzenie przedmiotowego bezpieczeństwa poza sektor wojskowy. Zatem mamy do czynienia z bezpieczeństwem militarnym, gospodarczym, politycznym, społecznym i ekologicznym. Szkoła kopenhaska prezentuje konstruktywistyczne podejście do analizy stosunków międzynarodowych (Buzan, Waever & de Wilde 1998).

Pojęcie bezpieczeństwa konstruowane jest przez względne i subiektywne normy, i zależy od celów politycznych każdego aktora, w każdej sprawie. Sekurytyzacja definiowana jest jako określenie poprzez akt mowy (zazwyczaj przez lidera politycznego) danej kwestii jako zagrożenia dla przetrwania, co następnie pozwala (za zgodą istotnej grupy odbiorców) na użycie nadzwyczajnych środków i zawieszenie procedury „normalnej polityki” w celu poradzenia sobie z tą kwestią (Fijałkowski, 2012, s. 155). Innymi słowy, sekurytyzacja to proces, podczas którego normalna, typowa kwestia polityczna jest zamieniana poprzez akt mowy i staje się nowym zagrożeniem dla bezpieczeństwa. Oznacza to przesuwanie zagadnienia ze sfery politycznej do obszaru sytuacji

wyjatkowej, tak aby stworzyć warunki do uzasadnionego lub nieuzasadnionego działania z pominięciem typowych zasad postępowania zgodnych z obowiązującymi procedurami (Balzacq, Léonard, Ruzicka, 2016). Proces ten składa się z trzech podstawowych faz: sekurytyzacji aktora, wskazania obiektu i jego akceptacji przez odbiorców (Waever 1995; Balzacq). Proces sekurytyzacji zaczyna się od werbalnego wyjaśnienia lub odniesienia się do konkretnego aktora jako potencjalnego zagrożenia. Następnie, potencjalne zagrożenie jest określane jako rzeczywiste, które wymaga natychmiastowych środków zaradczych, a wreszcie publiczność przyjmuje zarówno istnienie zagrożenia i konieczność reagowania. Sytuacja ta przebiega w atmosferze narastającego strachu (Balzacq, Léonard, Ruzicka, 2016). Przedmiotem sekurytyzacji mogą być różne kwestie polityczne, ekonomiczne i społeczne, takie jak terroryzm, migracje czy wojny.

Upolitycznienie kwestii migracji w Europie widoczne jest od lat 80. XX wieku, w efekcie przemian geopolitycznych w regionie, procesów integracji europejskiej, budowy strefy Schengen. Migracje coraz częściej były postrzegane jako czynnik destabilizujący ład publiczny państw i regionów europejskich. Granice zewnętrzne państw unijnych stały się bardziej szczelne, zwiększono ich bezpieczeństwo, wzrosła też liczba deportacji i instrumentów nadzoru imigrantów mimo ciągłego poszerzania granic Unii Europejskiej (Huysmans, 2006). Kolejne dyskusje na forum europejskim toczyły się wokół charakteru i przyczyn migracji, a także jej skutków w wymiarze politycznym, ekonomicznym i społecznych oraz implikacji dla krajów przyjmujących. Impulsem do wzmocnienia procesu sekurytyzacji były zamachy terrorystyczne przeprowadzone 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych, od tego czasu zagadnienie sekurytyzacji rozpatrywane jest na poziomie globalnym, jak również regionalnym, w wymiarze europejskim. Georgios Karyotis argumentuje, że ataki terrorystyczne jedynie wzmocniły proces sekurytyzacji migracji na Starym Kontynencie istniejący od lat 80., stąd też można wnioskować, że terroryzm nie był w UE głównym czynnikiem dla sekurytyzacji (Karyotis, 2007). Bardziej prawdopodobnie w Europie przyczyna sekurytyzacji związana była z ochroną tożsamości i kultury europejskiej oraz zagrożeniami, które migranci mogą wprowadzić do rozwijającej się prężnie zjednoczonej gospodarczo Europy. Odzwierciedleniem tego jest koncepcja „twierdzy Europa” czy „Shengenland”, które opisują wewnętrznie zintegrowany, z przepuszczalnymi granicami, ułatwiający przemieszczanie się ludzi, kapitału czy idei, obszar. Zewnętrzne granice zaś podlegają kontroli i rygorystycznym zasadom przekraczania (Huysmans, 2006).

Sekurytyzacja kryzysu migracyjnego jest także jednym z elementów kształtowania współczesnego obrazu zagrożenia islamem w Europie. Wpływ ma na to wielowiekowe ścieranie się chrześcijaństwa z islamem, czego symbolem mają być spektakularne zwycięstwa nad najeźdźcami muzułmańskimi forsującymi granice Europy, poczynawszy od wygranej Karola Młota pod Poitiers w 732 r., poprzez glorię wiedeńską Jana III Sobieskiego w 1683 r. skończywszy na militarnej konfrontacji ze światem islamu w postaci operacji stabilizacyjnych w Afganistanie i Iraku (Cardini, 2006).

Dodatkowo po rozpadzie ładu dwubiegunowego nowa sytuacja geopolityczna zasadniczo przededefiniowała pojęcie wroga w świecie zachodnim. Dotychczasowe zagrożenie kryło się w ideologii komunistycznej, która była ekspansywna i godziła w podstawowe wartości i zasady obowiązujące w społeczeństwach liberalnej demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Gdy upadł Związek Radziecki, a państwa obozu socjalistycznego wkroczyły na drogę

przemian ustrojowych, dołączając sukcesywnie do UE, próżnię bezpieczeństwa wypełniło nowe zagrożenie. Tym razem był to terroryzm islamski. Zamachy przeprowadzone przez fanatyków religijnych 11 września 2001 roku uwiarydowiły w państwach zachodnich radykalną ideologię. Mimo, że potępiane przez większość muzułmanów jako zbrodnicze, nieuzasadnione akty przemocy, wśród części wyznawców islamu zyskały aprobatę, na zasadzie schadenfreude, symbolicznej rekompensaty za popieranie Izraela, krzywdę Palestyńczyków, ingerowanie w wewnętrzne sprawy państw arabskich czy interwencje wojskowe (Guź, 2014, s. 239; Sasnal, 2016). Wewnątrz europejskiej wspólnoty muzułmańskiej widoczne są napięcia na linii umiarkowanych wyznawców religii, a ekstremistów otwarcie nawołujących do walki przeciwko Zachodowi. Magdalena Adamczuk wyróżnia kilka grup czynników, które przyczyniają się do przyjmowania skrajnych postaw wśród europejskich muzułmanów. Zalicza do nich kryzys tożsamości muzułmańskiej, rozłam pomiędzy tradycją kultury muzułmańskiej a wielokulturowym, świeckim społeczeństwem, poczucie dyskryminacji, wykluczenia społecznego, „bycia ofiarą”, ubóstwo i nierówne traktowanie, autosegregacja i budowanie społeczeństwa równoległego, postrzeganie przez wyznawców islamu postępowania krajów europejskich jako antymuzułmańskiego (Adamczuk, 2011, s. 72). Obecnie duża część aktywistów organizacji terrorystycznych, w tym członków tzw. Państwa islamskiego wywodzi się z europejskich społeczności muzułmańskich, to potomkowie francuskich, niemieckich i brytyjskich imigrantów (Global Terrorism Index, 2016; International Centre for Counter-Terrorism, 2016).

Kolejny element rozwoju polityki strachu związany jest z negatywnymi stereotypami względem społeczności muzułmańskiej, które obecne są właściwie we wszystkich państwach Europy. Europejska opinia publiczna nie jest dobrze poinformowana, a być może także niezbyt zainteresowana różnorodnością religijną i kulturową świata arabsko-muzułmańskiego, także tego funkcjonującego w przestrzeni europejskiej. W dyskursie medialnym dominuje schematyczny podział na tendencje „świeckie” i „fundamentalistyczne”. To co laickie utożsamiane jest z dynamizmem, postępem i nowoczesnością, zaś wszelkie integrystyczne poglądy przywodzą na myśl zacofanie, stagnację i nieprzystawalność do współczesności. Informacje przekazywane przez media bazują na uogólnionej wizji islamu i jego wyznawców, powielane zaś stereotypy prowadzą do powracania dawnych przesądów, utrudniając spojrzenie na kulturę muzułmańską w sposób merytoryczny, ale też elastyczny, uwzględniający specyfikę tej formacji kulturowej (Cardini, 2006, s. 209). Wizerunek medialny islamu jest istotny, ponieważ odzwierciedla on społeczne postrzeganie religii, ma również znaczną rolę w utrwalaniu pewnych schematów i stereotypów, bądź w ich zmienianiu. Powielanie negatywnych stereotypów oraz przenoszenie zagrożenia ze strony grup ekstremistów na wszystkich muzułmanów prowadzi do stygmatyzacji w codziennych kontaktach, a przez to często także do wykluczania ich z wielu sfer publicznego życia. Ma to niekorzystny wpływ na postawy, jakie muzułmanie, jako imigranci, ale też obywatele państw przyjmują wobec państw europejskich, ale również Europy jako części świata zachodniego. Traktowanie muzułmanów jako podejrzanych członków społeczeństwa wraz z odmawianiem im prawa do życia w zgodzie z własną religią, w granicach postrzegania powszechnie obowiązującego porządku prawnego i społecznego, staje się przyczyną przeorientowana przez nich systemu wartości, podejmowania prób życia zgodnie ze wszystkimi zasadami odziedziczonej po przodkach religii i kultury, co może



prorowadzić do radykalizacji i narastania dalszych antagonizmów (Nalborczyk, 2003). Kryzys migracyjny wpisuje się w powielanie negatywnego stereotypu islamu. Relacjom na temat przybyszów forsujących morskie i lądowe granice Europy towarzyszyły obrazy podkreślające ich kulturową odmienność, nieprzystawalność do zachodnich standardów społecznych, co wprowadziło nieredukowalny dystans między „nami” a „nimi”. Medialne i polityczne przedstawienia stały się narzędziem dzielącym według „swojskości” i „obcości” kreując dychotomiczne podziały. Takie podziały są częścią budowania tożsamości grupowej. Język przekazów wskazywał na „falę”, „inwazję”, „napływ”, „nielegalnej migracji”, obcość szturmujących granicę przybyszów, których głównym celem jest wykorzystanie zasobnej i dbającej o swoich obywateli Europy do poprawy standardów życia. Kolejna figura widoczna w języku publicznych przekazów dotyczyła powiązania migracji z terroryzmem, islamizacją Europy, wzrostem zagrożenia przestępczością, chorobami przenoszonymi przez imigrantów, inwazją demograficzną.

Popularność zdobywają poglądy Oriany Fallaci, która porównując wartości kultury zachodniej i europejskich dowodziła wyższości kręgu kultury europejskiej, zbudowanej na wolności i poszanowaniu praw jednostki. Wartości te są obce kulturowo światu islamskiemu, który coraz bardziej ingeruje i zmienia oblicze Zachodu. Europa opanowywana jest przez wszelkiej maści „afrozjatyckich barbarzyńców”, którzy nie szanują ani tradycji, ani kultury, ani tym bardziej prawa Europy. Według Oriany Fallaci świat jest w trakcie wojny religijnej, wojny, która odbywa się pomiędzy cywilizowanymi ludźmi Zachodu a hordami zacofanych wyznawców Allaha, propagującymi radykalną ideologię. „Euarabia” do powstania której dążą muzułmanie według Fallaci, to konstrukt oparty o dychotomiczny podział: dobrzy Europejczycy przeciwko złym muzułmanom. Niemożliwa zatem wydaje się pokojowa koegzystencja, bo oznaczałoby to podporządkowanie Europy obcym kulturowo wzorcom (Jędrzejczyk-Kuliniak, 2006). W ramach dyskusji nad sekurytyzacją migracji nie sposób pominąć znaczenia emocji, które znaczącą wpływają na ten proces. Zjawisko migracji rodzi lęki, obawy o swoich najbliższych, miejsce zamieszkania, ale też o przyszłość państw narodowych, wartości i kultury europejskiej. Jako zjawisko ponadnarodowe, wpływające na ludzi i instytucje na wielu poziomach, migracja jest postrzegana jako zagrożenia dla ładu i praworządności. Migracja została wykreowana w kategorii egzystencjalnego niebezpieczeństwa przez elity polityczne, gdyż daje to politykom pretekst do stosowania wygodnych i łatwych rozwiązań, zwykle restrykcyjnych, w stosunku do własnego społeczeństwa. Utrzymanie w ryzach społeczeństwa i szerzenie polityki strachu jest naturalnym zachowaniem każdej władzy. Osobisty lęk, jaki ludzie odczuwają w obliczu nieznanego jest potęgowany przez akty mowy polityków, opierający się na figurze europejskich ofiar migracji. Obywatele zaczynają wierzyć, że są ofiarami napływających imigrantów, którzy są również odpowiedzialni za ich wszystkie problemy i niedogodności.

## Vox populi

Brexit, zwycięstwo Donalda Trumpa oraz rosnące poparcie dla ruchów populistycznych w całej Europie są symptomem głębokich podziałów społecznych, ale również

odzwierciedlają liczne lęki społeczne. Według Jeffreya Sachsa przyczyny popularności tych ruchów w państwach europejskich leżą we wzroście nacjonalizmów, kryzysie centrolewicy i kryzysie migracyjnym. Związane jest to również z przededefiniowaniem celów amerykańskiej polityki zagranicznej. Zimnowojenny porządek europejski, z dominującą rolą Wielkiej Brytanii ulega zmianie, Stany Zjednoczone po długotrwałym i kosztownym zaangażowaniu na Bliskim Wschodzie, który nie zakończył się zwycięstwem liberalnej demokracji, a zdestabilizował region, doprowadzając do powstania tzw. Państwa Islamskiego także muszą na nowo określić swoją pozycję w systemie międzynarodowym. Presja demograficzna, z jaką mierzy się Europa, mianowicie spadek rdzennej populacji i wzrost liczebności osób z Afryki i Bliskiego Wschodu przyczynia się także do przeobrażeń społecznych w Europie. Prostych rozwiązań na dynamiczną sytuację nie są w stanie udzielić rządy centrolewicowe, których propozycje nie spotykają się z akceptacją dużej części europejskich społeczeństw (Sachs, 2016). Jedynie silni przywódcy, liderzy, którzy staną się prawdziwymi przewodnikami Europejczyków, zadbają o przynależne Staremu Kontynentowi miejsce, rozwiążą problemy. Grupą najbardziej podatną na ideologię populistyczną jest prekariat, który w wyniku przeobrażeń społeczno-ekonomicznych i kulturowych związanych z rewolucją postindustrialną, transformacją systemową i procesami globalizacji znalazł się na marginesie życia społeczno-politycznego (Standing, 2014; Bauman 2016). Prekariat nie korzysta z zabezpieczeń oferowanych przez państwo dobrobytu, przyszłość zawodowa jednostek należących do tej grupy jest niepewna, gdyż praca niejednokrotnie poniżej poziomu wykształcenia nie jest stabilna, brakuje gwarancji świadczeń socjalnych, a niskie dochody nie zapewniają poczucia stałości. Do tego dodać należy poczucie, że elity polityczne nie reprezentują marginalizowanych grup społecznych. Dla gospodarek starzejących się państw napływ rąk do pracy może być korzystny, jednak część słabo wykwalifikowanych Europejczyków, wykonujących zawody niewymagające wykształcenia będzie konkurować o miejsca pracy z przybyszami, co dodatkowo może pogłębić linie podziałów społecznych a grupy te mogą się stać zapleczem dla ruchów i ugrupowań populistycznych.

Próba zdefiniowania populizmu nastęrcza badaczom trudności, albowiem może on być traktowany jako ideologia, ale też jako strategia polityczna, a definicja jest wysoce kontekstualna. Populizm to specyficzna próba odpowiedzi na problemy modernizacji przybierająca rozmaite formy ideologii, ruchów i tendencji politycznych. Rdzeniem populizmu są demofilia oraz demagogia. Umiłowanie ludu wiąże się z koniecznością jego obrony przeciwko establishmentowi politycznemu, który zagraża mądrym i moralnemu suwerenowi (Marczewska-Rytko, 2000). Odcienie zjawiska populizmu w dużej mierze zależą od tego jak definiowana jest wspólnota. Może ona być utożsamiana z jednolitą grupą etniczną lub narodową, jak też grupami społecznymi, które cierpią ze względu na przemiany zainicjowane przez wyalienowane ze społeczeństwa elity. W myśli populistycznej istotne jest wskazanie wroga, odpowiedzialnego za złą sytuację ludu. Świat w myśli populistycznej jest czarno-biały, ważne jest też przekonanie o trwałym podziale społeczeństwa. Charakter populistycznego dyskursu jest roszczeniowy, nawołujący do podjęcia działań w celu ochrony wartości i tożsamości społeczności. Zagrożeniem są bowiem z jednej strony elity, z drugiej zaś niewpasowujące się w definicję wspólnoty jednostki, mniejszości etniczne, kulturowe bądź inne. Obie te

grupy wskazane jako wrogie należy wykluczyć poza nawias wspólnoty. Populizm rozwijając się w sytuacji kryzysowej bazuje na emocjonalnym charakterze wypowiedzi, w których dominuje uproszczony obraz świata, a miejsce rzetelnej informacji zastępują stereotypy i mity (Jeziński, 2006). Impulsem dla rozwoju populizmu o zabarwieniu nacjonalistycznym jest napływ imigrantów lub poczucie zagrożenia związane z tym zjawiskiem. Niezadowolenie społeczne jest zagospodarowywane przez skrajne ugrupowania określane jako głos protestu (Moroska-Bonkiewicz, 2013, s. 5–6). Wystąpienia przybierają postać ostrych gwałtownych sprzeciwów społecznych, w tym wypadku przeciwko otwartej polityce wobec migrantów, propozycjom rozwiązania kryzysu migracyjnego forsowanym przez rządzących. Odwołujący się do nacjonalizmu populści zyskują poparcie w wielu państwach, niezależnie od przyjętego modelu gospodarczego i stanu gospodarki czy stopnia rozwarstwienia społecznego. Retoryka antyimigrancka przemawia także do zamożnych, egalitarnych społeczeństw, takich Dania, Norwegia, Holandia czy Szwecja. Postulat zachowania dotychczasowego kształtu społeczeństw, benefitów wyłącznie dla obywateli, zamknięcia się na masową imigrację znajduje szerokie uznanie.

Atrakcyjność ruchów populistycznych zasadza się na odwoływaniu się do emocji. Podkreślając kryzys wartości, z którymi boryka się Europa, jej zbytnią pobłażliwość i tolerancję względem innych kultur i religii, w wielokulturowości upatruje się jej problemy ekonomiczne, polityczne i społeczne. Remedium wydaje się proste. Skoro projekt zjednoczonej Europy jest utopią, należy wrócić do silnych, opartych na wspólnocie narodowej państw. Jednakże najpierw należy zwalczyć wroga podkopującego fundamenty kultury europejskiej. Są nimi imigranci muzułmańscy, którzy wykorzystując otwartość Zachodu, zasady poszanowania odmienności i demokratyczną kulturę polityczną w rzeczywistości mają na celu zawłaszczanie przestrzeni, wprowadzenie swoich zasad, w skrajnych przypadkach poprzez akty terroryzmu. Stary Kontynent stoi w obliczu inwazji a wymuszona koegzystencja w zróżnicowanym kulturowo środowisku jest ze wszech miar negatywnym zjawiskiem.

Racjonalna ocena sytuacji nazwanej kryzysem migracyjnym przegrywa z hasłami o niemożności współistnienia w jednej przestrzeni politycznej obywateli europejskich państw narodowych z imigrantami, zwłaszcza tymi, którzy wyznają islam. Imigrant staje się uosobieniem odwiecznego „obcego”. Enzo Traverso badając przejawy nowoczesnej ksenofobii wskazuje na liczne podobieństwa pomiędzy islamofobią a antysemityzmem. Obecnie rasizm biologiczny został zastąpiony przez kulturowy. Podobnie jak antysemityzm u dziewiętnastowiecznych Niemców i Francuzów stanowił kod kulturowy umożliwiający negatywne zdefiniowanie tożsamości narodowej, tak w ponowoczesnej rzeczywistości epoki globalizacji islamofobia służy temu samemu celowi. Wszystko co nie jest niemieckie, francuskie, etc. jest obce, inne, zasługuje zatem na potępienie. Wielokulturowość doprowadzić może do szkodliwego „mieszania krwi” i osłabienia państwa narodowego. W myśl tych koncepcji, przybyszów należy odseparować i wydaląć. Traverso kreśli jeszcze jedną przyczynę eskalacji islamofobii, której źródeł doszukuje się w epoce kolonializmu i cywilizacyjnej misji białego człowieka. Wówczas celem było ucywilizowanie i podporządkowanie swoim wartościom ludy pozaeuropejskie, współcześnie zaś celem jest obrona koncepcji zachodniej cywilizacji (Traverso, 2016). Autorzy tacy jak Maggie Ibrahim, Scot D. Watson i Jef Huysmans

wskazują na znaczącą rolę rasizmu w procesie sekurytyzacji. Jak zauważa Ibrahim dyskurs sekurytyzacji migracji jest zbudowany na założeniu, że różnice kulturowe prowadzą do atomizacji społeczeństw, zerwania wspólnotowych więzi i podważają europejską jednorodność kulturową (*Ibrahim, 2005, s. 164; Watson 2009; Huysmans 2006*).

Ostry rasistowski dyskurs bywa łagodzony poprzez wprowadzenie pojęcia etno-pluralizmu, który nie hierarchizuje grup etnicznych, stwierdza jednak, że pomiędzy grupami ludzi istnieją naturalne różnice, zaś mieszanie się grup rasowych i etnicznych jest szkodliwe i grupy te nie powinny zamieszkiwać jednego terytorium, gdyż to prowadzi do problemów społecznych, ekonomicznych oraz kulturowych. Dlatego też jedynym rozwiązaniem jest zatrzymanie migracji, która przyspiesza zmianę proporcji demograficznej Europejczyków do obcych (*Rydgern, 2008, s. 743*). Tymczasem prognozy demograficznie jednoznacznie wskazują, że liczebność muzułmanów będzie stopniowo rosła. Szacuje się, że do roku 2030 Ziemię zamieszkiwać będzie 2,2 miliarda muzułmanów, co oznacza, że 26,4% prognozowanej na ponad 8 miliardów populacji, będzie wyznawała islam. W samej Europie muzułmanie stanowią będą 8% populacji (poza państwami takimi jak Kosowo – 93,5%, Albania – 83,2%, Bośnia i Hercegowina – 42,7%, Republika Macedonii – 40,3%, Czarnogóra – 21,5%, Bułgaria – 15,7%, Rosja – 14,4%, Gruzja – 11,5–10,3%, Francja i Belgia – 10,2%) (*Pew Research Centre, 2011*).

## Konkluzje

Czy zatem uzasadnione jest postrzeganie obecnego wzmożonego przepływu migracyjnego jako kolejnego islamskiego najazdu? Czy celem muzułmanów przybywających mniej lub bardziej legalnie do Europy jest demograficzny i kulturowy przewrót, zmiana porządku społeczno-politycznego, wprowadzenie zasad życia zbiorowego na wzór znany z bliskowschodnich despotii? A może celem jest urzeczywistnienie idei kalifatu, ogólnoswiatowego państwa rządzonego podług zasad szariaty? Postulat społeczeństw homogenicznych kulturowo, mimo widocznej w państwach europejskich miks-fobii, czyli niechęci do życia w społeczeństwie wielokulturowym, rozwoju ruchów nacjonalistycznych i populistycznych są raczej postulatem teoretycznym (*Bauman, 2016*). Procesów migracji, pluralizmu kulturowego nie sposób zatrzymać i dowolnie kontrolować. Należy kontrolować granice, ale nie należy izolować się od imigrantów, gdyż różnorodność jest dobra, stanowi impuls do rozwoju, jednak migracja nie może być nieograniczona. W niniejszym tekście analizie zostało poddane zjawisko kryzysu migracyjnego i jego wpływ na percepcję bezpieczeństwa kulturowego Europy. Dynamika tego zjawiska, jak i duży dystans kulturowy imigrantów względem społeczeństw europejskich, powiązanie migracji z tematyką bezpieczeństwa sprawiają, że podejściem starającym się uchwycić swoistość kryzysu migracyjnego jest pojęcie sekurytyzacji.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na paradoksalny charakter osiedleń wyznawców islamu, poza obszarem dar-al islam (terytorium islamu), który od końca XX wieku oznacza, że znaczące grupy muzułmańskie żyją poza granicami tradycyjnie utożsamianymi z dominacją islamu, będącego regulatorem życia społecznego i politycznego. Przybysze zazwyczaj poszukujący pracy, lepszego, dostatniego życia, dla

siebie i rodzin charakteryzują się często kulturą religijną na elementarnym poziomie, choć jednocześnie stanowi ona podstawowe kryterium tożsamości i samoświadomości (Cardini, 2006, s. 210). W tym wypadku może dochodzić do napięć dotyczących funkcjonowania w odmiennym, zastanym porządku, konieczności redefinicji tożsamości, wyboru lojalności, słowem zagubienia i poczucia niepewności. Gdy dodać do tego wzrost postaw antyimigranckich, rasizm kulturowy, dyskryminację ze względu na pochodzenie i wyznawaną religię, której doświadczają przybysze, okazuje się, że właśnie w kulturze religijnej odnaleźć mogą odnaleźć bezpieczeństwo kulturowe. Pomocą przy przewyciężeniu dysonansu stają się niejednokrotnie skrajne organizacje religijne, szerzące ultraortodoksyjną wersję islamu. Zapewniają one muzułmanom poczucie przynależności, swojskość, poruszanie się po znanych przestrzeniach, także wzmacniają poczucie dumy z przynależności do ummy. Siła przyciągająca ugrupowań fundamentalistycznych stanowi istotne wyzwanie dla bezpieczeństwa europejskiego, gdyż prowadzić może do rozwoju społeczeństw równoległych, dalszej radykalizacji części muzułmanów i w efekcie do wzrostu terroryzmu rodzimego (home grown terrorism). Islam będzie taki, jakim uczynią go muzułmanie” stwierdził Egipcjanin Fouad Zakaria (Cardini, 2006, s. 210).

Również Europa będzie taką, jaką ją stworzą sami Europejczycy. Europa, która znajduje się na etapie redefinicji swojej tożsamości, próbując określić na nowo jej ramy, a tymczasem podnoszony jest wątek kryzysu wartości europejskich, zachodnich, słabość rozwiązań instytucjonalnych, brak jednomyślności, zwłaszcza w kwestiach bezpieczeństwa, „rozrzedzenie” tych fundamentów cywilizacji, które w przeszłości spowodowały dominację zachodniego systemu. W takiej sytuacji pozycję dominującą może zyskać ta kultura, która jest w stanie zapewnić jednostkom i zbiorowościom pewność w niepewnych czasach, kryzysów ekonomicznych, politycznych i przewartościowań aksjologicznych. Kultura religijna islamu jako system obejmujący każdy aspekt życia, zapewnia poczucie bezpieczeństwa, a z dnia na dzień rośnie liczba obywateli i mieszkańców, podążających ścieżką Proroka Muhammada.

## Bibliografia

Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 roku (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515 i 517). Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców. (15.01.2017). E-źródło: [http://www.unhcrcentraleurope.org/\\_assets/files/content/resources/pdf\\_pl/refugee\\_covention/konwencja\\_genewska.pdf](http://www.unhcrcentraleurope.org/_assets/files/content/resources/pdf_pl/refugee_covention/konwencja_genewska.pdf).

## Książki

Bauman Z. (2016). *Obcy u naszych drzwi*. Warszawa: PWN.

Buzan B., Wæver O., and de Wilde J. (1998), *Security: A New Framework for Analysis*. Lynne Rienner Publisher: London.

Cardini, F. (2006). *Europa a islam. Historia nieporozumienia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Castles, S., Miller M.J. (2011). *Migracje we współczesnym świecie*. Warszawa: PWN.
- Huysmans, J. (2006). *The Politics of Insecurity. Fear, migration and asylum in the EU*. Routledge: London-New York.
- Moroska-Bonkiewicz, A. (2013). *Organizacje skrajne we współczesnej Europie. Ogólna charakterystyka. Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „Organizacje skrajne w demokratycznym państwie i społeczeństwie 2012–2013”*. Warszawa: Otwarta Rzeczpospolita.
- Palczyński, T. (2001). *Socjologia stosunków międzynarodowych*, Kraków: WSMIP.
- Standing, G. (2014). *Prekariat: Nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa: PWN.
- Watson, S.D. (2006). *The securitization of humanitarian migration: digging moats and sinking boats*. Routledge: London-New York.

## Opracowania pod redakcją naukową

- Jeziński, M. (2006). Populistyczny dyskurs prounijny. Przypadek referendum europejskiego 2003 roku. W: M. Marczevska-Rytko (red.) *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Parnaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw* (ss. 00–386). Wydawnictwo Adam Marszałek: Toruń.
- Jędrzejczyk-Kuliniak, K. (2006). Wizje konfliktu międzywilizacyjnego w publicystyce Oriany Fallaci W: M. Ratajczak (red.) *Multikulturalizm w sferze mediów* (213–243). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego: Wrocław.
- Kraszewski, P. (2003). Typologia migracji. W: W.J. Burszta, J. Serwański (red.). *Migracje Europa-Polska* (11–15). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kubiak, H. & Słany, K. (1999). Migracje. W: *Encyklopedia socjologii* (243–249), t. 2. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kuźniar, R. (2003). Niebezpieczeństwa nowego paradygmatu bezpieczeństwa. W: R. Kuźniar, Z. Lachowski (red.) *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia koncepcje-instytucje* (209–234). PISM: Warszawa.
- Mansoor, A. & Quillin, B. (2006). *Migration and Remittances. Easter Europe and the former Soviet Union* (ed.). Waszyngton: Bank Światowy.
- Marczevska-Rytko, M. (2000). Populizm. W: M. Marczevska-Rytko, E. Olszewski (red.). *Encyklopedia politologii* (289–292). Zakamycze: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Wæver, O. (1995). Securitization and Desecuritization. In: R.D. Lipschutz (ed.). *On Security* (46–87). Columbia University Press: Columbia.

## Artykuły

- Adamczuk, M. (2011). Rodzimy terroryzm jako zjawisko zagrażające bezpieczeństwu w Europie. *Bezpieczeństwo Narodowe*, 1/17, 61–80.
- Balzacq, T. (2005). The Three Faces of Securitization: Political Agency, Audience and Context. *European Journal of International Relations*, 11 (2) pp. 171–201.
- Balzacq, T. & Léonard S. & Ruzicka J. (2016). ‘Securitization’ revisited: theory and cases, *International Relations*, 30 (4), pp. 494–531.
- Connor, P. (2016). International migration: Key findings from the U.S., Europe and the world. *Pew Research Centre*. (15.12.2016). E-źródło: <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2016/12/15/international-migration-key-findings-from-the-u-s-europe-and-the-world/>.

- Fijałkowski, Ł. (2012). Teoria sekurytyzacji i konstruowanie bezpieczeństwa. *Przeegląd Strategiczny*, nr 1, ss. 149–161.
- Frontex. Risk Analysis for 2017 (2016). (22.02.2017). E-źródło: [http://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk\\_Analysis/Annual\\_Risk\\_Analysis\\_2017.pdf](http://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/Annual_Risk_Analysis_2017.pdf).
- Global Terrorism Index (2016). Institute for Economics & Peace. (22.02.2017). E-źródło: <http://economicsandpeace.org/wp-content/uploads/2016/11/Global-Terrorism-Index-2016.2.pdf>.
- Guź, J (2014). Muzułmanie i neofici muzułmańscy – zagrożenie dla Europy Zachodniej czy szansa na pokojowe współżycie? Wprowadzenie do zagadnienia. *Acta Erasmiana*, t. 6, s. 235–266.
- Ibrahim M. (2005). The Securitization of Migration: A Racial Discourse. *International Migration*, 43 (5), 163–187.
- International Centre for Counter Terrorism (2016). *The Foreign Fighters Phenomenon in the European Union*. (22.02.2017). E-źródło: [https://icct.nl/wp-content/uploads/2016/03/ICCT-Report\\_Foreign-Fighters-Phenomenon-in-the-EU\\_1-April-2016\\_including-AnnexesLinks.pdf](https://icct.nl/wp-content/uploads/2016/03/ICCT-Report_Foreign-Fighters-Phenomenon-in-the-EU_1-April-2016_including-AnnexesLinks.pdf).
- Karyotis, G. (2007). European migration policy in the aftermath of September 11: The security-migration nexus,” *Innovation: The European Journal of Social Science Research*, 20:1, 1–17.
- Nalborczyk, A.S. (2003). Europa z chustą na głowie. *Więź* 3 (533), 10–18.
- Okólski, M. (2001). Współczesne europejskie migracje międzynarodowe a dynamika procesów integracyjnych. *Studia Socjologiczne*, nr 1 ss. 11–16.
- Pew Research Centre (2011). The Future of Global Muslim Population. (24.01.2017). E-źródło: <http://www.pewforum.org/2011/01/27/the-future-of-the-global-muslim-population/>.
- Potyrała, A. (2016). Pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa międzynarodowego – kryzys migracyjny 2015–2016. *Przeegląd Strategiczny*, nr 6, ss. 295–313.
- Rydgern, J. (2008). Immigration sceptics, xenophobes or racists? Radical right-wing voting in six West European countries, *European Journal of Political Research*, nr 47, s. 743.
- Sakson, A. (2008). Migracje – fenomen XX i XXI wieku, *Przeegląd Zachodni* nr 2, ss. 11–19.
- Sasnal, P. (2016). Niemy środek islamu. *Polityka* 33(3072), 52–54.
- Traverso, E. (2016). Islamophobia: The New Western Racism. *Plutopress* (13.09.2016), E-źródło: <https://plutopress.wordpress.com/2016/08/10/islamophobia-the-new-westernracism/>.

---

### **Katarzyna Jędrzejczyk-Kuliniak**

doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce  
Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych  
im. gen. Tadeusza Kościuszki  
ul. Czajkowskiego 109, 51-150 Wrocław, Polska  
e-mail: [kjkuliniak@gmail.com](mailto:kjkuliniak@gmail.com)